



Marcin Hencz

Radny Rady Miejskiej w Łodzi

Hanna Zdanowska

Prezydent Miasta Łodzi

INTERPELACJA

w sprawie sposobu organizacji lekcji religii w łódzkich podstawowych i średnich szkołach publicznych

Szanowna Pani Prezydent,

w związku z reformami edukacji przeprowadzonymi przez rząd Prawa i Sprawiedliwości łódzkich szkołach dzieci zmuszone są często do wysiłku ponad swoje możliwości. Pojawiają się takie zjawiska jak dwuzmianowość, lekcje na korytarzach czy stołówkach, nietypowe godziny zajęć, utrudniające rodzicom dowóz i odbiór dzieci ze szkoły oraz problemy z organizacją zajęć dodatkowych. O ile w chwili obecnej te zjawiska mają jeszcze niskie natężenie, o tyle w przyszłym roku szkolnym – w związku z podwojonym rocznikiem – mogą przybrać niewyobrażalną skalę, paralizującą to co najważniejsze w całym systemie, czyli dobrą edukację dzieci. W takiej sytuacji tym bardziej może dziwić uprzywilejowane i niezgodne z prawem organizowanie lekcji religii w środku planu zajęć.

Przykładowo, w szkole podstawowej, w której uczymy 7 roczników po 3 klasy każdy, jeśli religia występuje przynajmniej w wymiarze dwóch godzin tygodniowo, mówimy

Strona 1/4

Marcin Hencz

Radny Rady Miejskiej – Blok Kuchnia Polityki i Wolności

Piotrkowska 106, 90-004 Łódź

+48 736 068 611 fb.com/MarcinHencz

kontakt@hencz.pl hencz.pl



o 42 godzinach lekcyjnych. Jeśli odbywają się one pomiędzy lekcjami obowiązkowymi dochodzi do blokowania pracowni, a tym samym do skazywania innych dzieci na naukę w przestrzeniach do tego nieprzygotowanych. Dzieci, które na tego typu dodatkowe zajęcia nie uczęszczają muszą natomiast pozostawać dłużej w szkole. Biorąc pod uwagę doniesienia prasowe – jak choćby Dziennika Łódzkiego – mówiące o tym, że frekwencja na tego typu zajęciach wynosi w podstawówkach 44%, a w szkołach średnich 38,6% (uwzględniając, że to uśrednione dane, które w niektórych częściach miasta mogą być dużo niższe) trudno nie dojść do wniosku, że czasem lekcje skierowane do mniejszości organizowane są kosztem większości dzieci.

Problem potęguje fakt, że zazwyczaj takie zajęcia dodatkowe formowane są w oparciu o konkretne istniejące klasy, a nie roczniki tak jak w przypadku pozostałych zajęć dodatkowych. Dochodzi przez to do sytuacji kiedy „nauczyciel” ma niezwykle komfortowy przelicznik ilości uczniów, którym prowadzi zajęcia. Tym samym mała grupa utrudnia racjonalniejsze wykorzystywanie pracowni czy konstruowanie planu zajęć. Dla przykładu: 3 klasy z danego rocznika, po 25 uczniów każda, liczą łącznie 75 uczniów. Jeśli na zajęcia z religii uczęszcza 40-50 spośród nich, logiczne wydaje się podzielenie tej grupy na dwie międzyklasowe podgrupy.

Na utrudnienie w realizowaniu napiętego planu nauczania wpływa także praktyka ograniczania zajęć obowiązkowych w szkołach na czas rekolekcji. Sytuacja, w której są one organizowane w godzinach funkcjonowania szkół pozostaje dla mnie zupełnie niezrozumiała, stanowi również dodatkowe utrudnienie dla rodziców, których dzieci zajęte zaledwie przez 2-3 godziny pozostają resztę dnia bez stosownej opieki. Uważam, że wobec powyższego należy wystosować do kurii prośbę o dostosowanie się do realiów edukacji w Polsce, a nie nagiąć te realia względem oczekiwań kurii.

W związku z obecnością zajęć religii w szkołach pojawia się również wiele pobocznych zdarzeń, świadczących o łamaniu przepisów prawa, a przynajmniej poruszaniu się po jego krawędzi. Jest to wieszanie symboli religijnych w pracowniach służących do zajęć ogólnych, lekcje zastępcze prowadzone przez katechetów, uroczystości szkolne organizowane w kościołach, wycieczki szkolne organizowane do miejsc kultu religijnego, mające na celu jego pogłębianie, utrudnianie rezygnacji z lekcji religii uczniom, czy nie organizowanie zastępczych lekcji etyki,



co według wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie „Grzelak przeciwko Polsce” jest naruszeniem wolności wyznania oraz dyskryminacją.

Zjawiska, które pozwoliłem sobie opisać oczywiście nie dotyczą większości szkół, jednak ich obecność nawet w stopniu marginalnym w dzisiejszych czasach kładzie się cieniem na fundamencie demokratycznego państwa prawa, jakim jest rozdział państwa od kościoła. W związku z tym, mając na uwadze liczne głosy rodziców, proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jakie kroki podejmie Urząd Miasta Łodzi na rzecz wyeliminowania zjawiska występowania dodatkowych zajęć z religii w środku planu lekcji?
2. Czy Urząd Miasta Łodzi proponuje szkołom dzielenie uczniów uczęszczających na lekcje religii na grupy biorąc pod uwagę ich liczebność, a nie podział na klasy jak w przypadku zajęć obowiązkowych?
3. Czy Urząd Miasta Łodzi proponuje szkołom, aby lekcje religii były umieszczane w planie zajęć dopiero po ułożeniu lekcji obowiązkowych i dodatkowych (choćby wyrównawczych)?
4. Czy Urząd Miasta Łodzi przypomni szkołom, że na podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 marca 2014 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach:
 - o Lekcje religii organizowane są dopiero na życzenie rodziców lub pełnoletnich uczniów, a nie automatycznie na etapie ustalania planu zajęć obowiązkowych.
 - o Każda szkoła zobowiązana jest zorganizować zajęcia z religii i etyki niezależnie od liczby chętnych.
 - o Na początku każdego roku szkolnego rodzic lub uczeń składa oświadczenie, że zamierza uczęszczać na religię lub etykę.
 - o Uczeń lub rodzic w każdej chwili mogą zrezygnować z uczęszczania dziecka na lekcje religii lub etyki.



5. Czy Urząd Miasta Łodzi zamierza poprosić szkoły o ograniczenie umieszczania symboli religijnych w klasach nie służących do przeprowadzania katechezy?
6. Czy Urząd Miasta Łodzi zwróci się do szkół z prośbą o nieorganizowanie uroczystości szkolnych w kościołach oraz rekolekcji kosztem zajęć obowiązkowych?

Z wyrazami szacunku
Marcin Hencz